

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV

Warszawa, piątek 28 czerwca 1929 r.

Nr. 146

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Polska a Niemcy. — Polska a Gdańsk. — Zagadnienia ogólne: Sprawa odszkodowań i długów. Sprawa ewakuacji Nadrenji. — Zbrojenia i sprawa rozbrojenia. Anglja a Stany Zjedn. A. P. — Stany Zjedn. A. P. a Kontynent. — Sytuacja polityczna na Litwie.

W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Svenska Dagbladet 23.VI opisuje wrażenia swoje z wystawy w Poznaniu, stwierdzając, że do właściwej oceny wystawy trzeba podkreślić, w jakich warunkach do tego wysiłku doszło. Autor był w r. 1919 we Lwowie i podziwiał zapał jego mieszkańców, nie wyłączając kobiet i młodzieży szkół średnich w walce o oswobodzenie miasta od Ukraińców. Pomimo głodu, zimna i epidemji, obronili Lwowianie to miasto. W r. 1920 widział autor zapał Polaków w obronie stolicy, kiedy Polska była zniszczona wojną i zdeorganizowana, kiedy została zachwiana waluta, ale nie spadał patriotyczny zapał, dzięki któremu obronili Polacy nie tylko swoją ojczyznę, ale także państwa zachodnie. Bolszewizm bowiem byłby się niechybnie rozlał na inne kraje Europy, z czego wielu zazwyczaj nie zdaje sobie sprawy. Po takim wyniszczeniu nie zawahali się Polacy w r. 1927 zaprojektować powszechnej wystawy krajowej, którą wykończyli w ciągu dwóch lat. Pracowali też wytrwale dzień i noc, w święta i mrozy 30-stopniowe, bez niepotrzebnych przerw, bez jakichkolwiek strajków. Zagranicą może patrzono sceptycznie na ten plan, zwłaszcza jeśli się uwzględni, że Wystawa miała obejmować 600.000 m², podczas gdy największa wystawa w Wembley obejmowała 874.000 m². A jednak Polacy wywiązali się z zadania a Wystawa jest imponująca. Daje obraz tężyzny narodu polskiego, który wykorzystuje swoje wielkie bogactwa naturalne i staje się czynnikiem, z którym się trzeba liczyć. Ta energia pracy, zobrazowana na Wystawie, do której obejścia trzeba 8 dni, dowodzi, że Polska jest krajem bogatym, silnym i pełnym zaufania w swoje siły, co się też co raz wyraźniej uwydatnia w stanowisku, jakie Polska stara się zająć w polityce europejskiej.

L'Humanité 24.VI zamieszcza artykuł p. n. „Les pélerins de Varsovie. La 2-me Internationale chez les social-pogromistes“. Autor, nawiązując do podróży leaderów socjalistycznych do Warszawy, pisze m. in., że szczególnie zwraca uwagę fakt, iż socjaliści obrali na tę wizytę moment, gdy imperjaliści polscy prowokują na wszelkie sposoby swych sąsiadów na wschodzie. Jestto tem dziwniejsze, że dopiero przed niedawnym czasem przedstawiciele rządu polskiego brali udział w uroczystościach dla uczczenia niepodległości Gruzji. Cicerone'm socjalistów w Polsce będzie marsz. Daszyński, który należy do opozycji II Międzynarodówki i powinien się raczej nazywać „socjal-faszystą“, które to miano powinno być nadane wszystkim związkom socjal - demokratycznym.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 25.VI w koresp. z Poznania pisze, że teraz w Polsce zaostrza się na całej linii walka przeciwko Niemcom, co widzi dziennik w odmowie polskich konsulów pozwolenia na wyjazd do Polski niemieckim klubom sportowym. Na cztery dni przed zawodami wioślarskimi w Poznaniu otrzymał wrocławski Związek Wioślarski odmowną odpowiedź od polskiego M. S. Z. Starania poselstwa niemieckiego nie odniosły skutku. Konsulaty we Wrocławiu i Królewcu otrzymały polecenie nie udzielania wizy uczestnikom zawodów. Z powodu podobnych trudności związek wioślarski niemiecki będzie zmuszony utracić swoją samodzielność i przyłączyć się do polskiego związku wioślarskiego.

Deutsche Tageszeitung 25.VI w art. wst. omawia nowy projekt Lokarna wschodniego, jaki podaje „Fortnightly Review“. Dziennik podkreśla, że nie-

przejednane stanowisko Polski datuje się od pięciu lat, t. j. od czasu, gdy Anglja na Polsce oparła swoją politykę we wschodniej Europie. O ile chodzi o Pomorze polskie (korytarz), stosunki tam w ostatnich dziesięciu latach ogromnie zmieniły się na rzecz Polski, albowiem przed wojną Niemcy mieli tam przynajmniej gospodarczą przewagę, której obecnie już nie posiadają i odsetek ludności niemieckiej spadł znacznie na korzyść ludności polskiej. Z tych względów obecnie nie może być mowy o odebraniu „korytarza“ Polakom. Reasumując powyższe, dziennik zaznacza, że należy więc z uwagą rozpatrzyć projekty angielskiego pisma i to głównie z tego punktu widzenia, że zmierzają one także do rewizji obecnego położenia na Wschodzie.

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 25.VI pisze, że tajna korespondencja Prezesa Dyrekcji Gdańskiej Pol. Kolei Państw. z Generalnym Komisarzem Rządu Polskiego w Gdańsku, jak się okazuje, dotyczyła wprowadzenia kwestjonariusza, któryby wypełniali w najdrobniejszych szczegółach obywatele gdańscy, pragnący otrzymać zatrudnienie na kolei. Dziennik zaznacza, że taki kwestjonariusz ułatwiłby polskim władzom kolejowym robienie trudności przy przyjmowaniu tych ludzi do pracy. „Ten niesłychany — pisze dziennik — sposób postępowania polskich władz oznacza zarazem niedopuszczalne mieszanie się urzędowego przedstawiciela Polski do wewnętrznych spraw Gdańska, co z całą stanowczością powinno być odparte“.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA EWAKUACJI NADRENJI.

The Daily Telegraph 24.VI. Koresp. dyplom. pisze, że w kołach brytyjskich wyrażana jest nadzieja, że nagła choroba Stresemanna i Müllera nie jest tak poważna, by mogła wystawić na szwank rokowania w sprawie rychłej konferencji, mającej zająć się kwestją odszkodowań i ewakuacji Nadrenji. Wg. ostatnich wiadomości z Berlina, urząd niemiecki zgadza się na wybór Londynu, jako miejsca konferencji.

Le Temps 26.VI pisze w związku z przemówieniem Stresemanna w Reichstagu, iż przeciwstawił się on energicznie ofensywie nacjonalistów przeciwko gabinetowi Müllera i planowi Young'a. Oświadczenia jego budzą jednakże pewien niepokój, gdy chodzi o dalszy rozwój polityki Berlina i stanowisko, jakie zajmą Niemcy na zapowiedzianej konferencji międzynarodowej. Stawianie natychmiastowej ewakuacji Nadrenji za warunek przyjęcia planu Young'a nie wytrzymuje krytyki, ani pod względem prawnym, ani faktycznym, należy przypuszczać, że Stresemann wysunął to żądanie jedynie ze względu na sytuację wewnątrzno-polityczną Niemiec, gdyż tego rodzaju zobowiązanie Aljantów nigdy nie miało miejsca. W każdym razie zajął on stanowisko trudne do utrzymania do końca, w czasie przewidzianej konferencji międzynarodowej.

Die Rote Fahne 25.VI w art. wst. pisze „o tem, co Stresemann przemilcza w swoich mowach“. Debata w parlamencie nad planem Younga wykazała „nędzną grę, prowadzoną przy podzielonych rolach przez burżuazję niemiecką łącznie z socjaldemokratami celem wyprowadzenia w pole klasy robotniczej“. Dla burżuazji niemieckiej i dla państw wierzyielskich istnieje tylko jeden olbrzymi rezerwuar, zamknięty dla nich od rewolucji październikowej, do którego oni coraz bardziej pożądliwie wyciągają ręce w miarę zachodzących trudności w gospodarce kapitalistycznej. Nie jest to już wcale tajemnicą, że za kulisami rokowań paryskich stała sprawa bloku przeciwsowieckiego, a nawet była ona przedmiotem obrad. Milczenie Stresemanna na komunistyczne zapytania, co do misji tajnej Kühlmana, Rechberga i gen. Lippe może tylko służyć za potwierdzenie. Jaskrawy również dowód tej przeciwsowieckiej akcji zakulisowej widzi dziennik w związku, jaki zachodzi między programem wewnętrznym i

zewnątrznym niemieckiego imperjalizmu co do odszkodowań oraz w przyszłej działalności Banku odszkodowawczego, który ułatwić ma pozyskanie Rosji dla gospodarki światowej.

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA. ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P. STANY ZJEDN. A. P. A KONTYNET.

The Times 24.VI. Koresp. z Waszyngtonu donosi, iż panuje tam wrażenie, iż kwestja morska doszła już do takiego punktu rozwoju, że główne mocarstwa zainteresowane oczekują inicjatywy ze strony jednego z nich. Prez. Hoover jest zdania, że odpowiedzialność za następny krok w tej sprawie nie jest po stronie Stanów Zjedn. Waszyngton nie myśli bynajmniej, by następny krok musiał być uczyniony koniecznie przez Anglję, chociaż gdyby Anglja to zrobiła, to byłby on mile przyjęty.

The Daily Telegraph 24.V. Koresp z dyplom. pisze, że wg. ostatniej wiadomości z Waszyngtonu konferencja Gibson'a z Dawes'em jest zapowiedzią konferencji ekspertów morskich w ramach przygotowawczej komisji rozbrojeniowej w Genewie. Wg. normalnego stanu rzeczy, komisja ta nie zbierze się wcześniej jak na jesieni. Na prośbę jednak głównych mocarstw morskich prezes tej komisji Loudon zwoła specjalną sesję we wcześniejszym terminie. Sesja ta będzie prawdopodobnie poświęcona delegatom morskim Stanów Zjedn., Anglii, Japonji, Francji i Włoch. Nie jest prawdopodobnem, by konferencja ekspertów morskich zakończyła swe prace przed końcem jesieni, tak że konferencja mężów stanu będzie mogła się odbyć dopiero w przyszłym roku. Projektowana wizyta MacDonalda do Waszyngtonu odbędzie się prawdopodobnie w międzyczasie pomiędzy temi dwoma konferencjami.

The Daily Herald 24.VI pisze, że spotkanie się ambasadora Dawes'a z ambasadorem Gibsonem w Londynie uważane jest w Waszyngtonie jako rzecz pierwszorzędnej wagi w rozwoju planów rozbrojeniowych. Wg. obserwatorów konferencja dwóch ambasadorów położy kres pojedynczej roli Gibson'a, jako dotychczasowego kierownika negocjacji rozbrojeniowych ze strony Ameryki, a rozpocznie erę współdziałania z Dawes'em we wszelkich konferencjach. Zajęcie

się Dawes'a sprawami rozbrojeniami nie umniejszą w niczem roli Gibson'a, który znany jest jako wybitny ekspert amerykański w sprawach rozbrojenowych i jako biegły dyplomata. Obaj ambasadorzy mają zdecydować na konferencji i powiadomić prez. Hoover'a czy zdaniem ich wskazane jest skorzystanie z pośrednictwa przygotowawczej komisji rozbrojenowej Ligi Narod. dla przeprowadzenia redukcji zbrojeń morskich.

The Sunday Times 23.VI pisze, że wiadomość o konferencji pomiędzy Gibsonem a Dawesem wywołała przypuszczenie w Waszyngtonie, że prez. Hoover może dążyć do redukcji zbrojeń morskich za pośrednictwem Ligi Narodów. Jeżeli konferencja Gibsona z Dawesem zakończy się pomyślnie, to następnym krokiem będzie rychłe zwołanie przygotowawczej komisji, z uwzględnieniem jednak czasu potrzebnego zainteresowanym mocarstwom na dojście do porozumienia w sprawie ogólnej miary technicznej (yardstick). Anglja, Japonja i Stany Zjedn. wyraziły swą chęć wszczęcia rychłej akcji w sprawie rozbrojenia. Brak do tej pory oficjalnej opinii Francji i Włoch.

Il Mattino 24.VI w art. wst. twierdzi, że o pacyfizmie Stanów Zjednoczonych można wnioskować z projektu podniesienia cel na towary przywożone do Stanów Zjednoczonych. Jestto wojna zaczepna w dziedzinie cel z całym światem, gdyż znaczne podwyższenie cel godzi w przywóz wszystkich krajów Europy i Ameryki, przy jednoczesnem zasypywaniu całego świata wyrobami Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone wywożą swoich wyrobów co roku na miliard dolarów, a po wprowadzeniu podwyżki cel różnica ta znacznie wzrośnie. Wywoła to w innych krajach zastój w przemyśle, przesilenie i bezrobocie. Zamknąwszy dostęp emigrującym robotnikom, zamyka teraz Ameryka dostęp wyrobom ich pracy. Tak wygląda humanitarna etyka, głoszona przez amerykańskich ewangelicznych pacyfistów, uzbrojonych po zęby. Zwłaszcza jest to cios dotkliwy dla Włoch, które sprowadzały stamtąd towarów za 132 milionów dolarów a sprzedawały za 108 milionów, to zn. płacąc 24 milionów lirów haraczu za różnicę między przywozem a wywozem. Włochy muszą na to odpowiedzieć usilnem ograniczeniem przywozu towarów ze Stanów Zjednoczonych i szukaniem nowych rynków zbytu dla swego przemysłu. Jako na towary zbędne we Włoszech wskazuje autor zbytnią ilość samochodów, benzyny i filmów.

Svenska Dagbladet 22.VI w art. wst. występuje przeciw cłom ochronnym Stanów Zjednoczonych, jako godzącym w rozwój gospodarczy Europy, Szwecja odczuje to zwłaszcza w wywozie papieru, żelaza, stali, zapalek, granitu, skóry i szkła, a niedogodne jej to będzie tem bardziej, że Stany Zjednoczone korzystają z bardzo dogodnych cel szwedzkich na przywóz z Ameryki samochodów i motocykli, olejów, benzyny oraz maszyn do pisania, szycia i rachowania. Autor zapytuje, jak Stany Zjednoczone wyobrażają sobie osiągnięcie przez Europę zdolności spłacania długów, skoro jej utrudniają powrót do równowagi gospodarczej.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dzienniki litewskie z 26.VI zamieszczają wywiad, udzielony przedstawicielom prasy kowieńskiej,

przez przybyłego do Kowna z ramienia Ligi Narodów pomocnika generalnego sekretarza Ligi, p. Sugimurę. Na wstępie Sugimura podkreślił, że przybył do Litwy, aby wyrazić szacunek rządowi państwa litewskiego i narodowi litewskiemu, jako też złożyć gratulację premierowi rządu prof. Woldemarasowi, który wyszedł cało z ohydneho zamachu. „Moja obecna misja — mówił p. Sugimura — jest misją kurtuazji i przyjaźni... Jestem do głębi zachwycony rozumem naukowym prof. Woldemarasa, jego energją, odpornością, lojalnością i zamiłowaniem prawdy“. Dalsze ustępy swego przemówienia Sugimura poświęcił doniosłości istnienia Ligi Narodów i jej prac, które są — jego zdaniem — najpotężniejszą sprężyną solidarności narodów. „Autorytet Ligi Narodów wzrósł, gdyż miała ona odwagę wmięszać się do bardzo zawiłych zatargów międzynarodowych i osiągnęła konkretne wyniki, gdyż nie wahała się ponosić odpowiedzialności“. Wywiad swój Sugimura zakończył słowami: „Wierzmy, iż szlachetny naród litewski, prowadzony przez swych szlachetnych mężów stanu, coraz to w większym i większym stopniu będzie się przyczyniał do wzniesłego dzieła pokoju i dobrobytu narodowego oraz międzynarodowego“.

Rytas 24.VI w art. wst., nawiązując do odbywającego się w Kownie VI kongresu litewsko - lotewskiego Zjednoczenia, zastanawia się nad przyczynami, utrudniającymi utworzenie Małej Ententy bałtyckiej, w skład której miałyby wejść Litwa, Łotwa i Estonja. Trudności utworzenia wspomnianej Ententy dziennik widzi w polityce zagranicznej tych trzech państw. „Naszym sąsiadom — pisze dziennik — najważniejszą przeszkodą zbliżenia się do Litwy było zajęte przez nas stanowisko w kwestji Wileńskiej i płynące stąd nasze stosunki z Polską. Łotwa i Estonja znajdują się w normalnych stosunkach z Polską i nie chciałyby, podtrzymując stosunki z Litwą, pogorszyć swych stosunków z Polską“. Dziennik zaznacza, że społeczeństwo litewskie niesłusznie częstokroć wyraża niezadowolone z powodu przyjaznych stosunków pomiędzy Estonją, Łotwą i Polską. „Nieroztropną jest rzeczą wymagać, by Łotwa lub Estonja nie miały stosunków z państwem trzecim (Polską), które niema żadnych lub też ma złe stosunki z państwem drugim (Litwą)... My Litwini nie możemy żądać od Łotyszów i Estończyków, jedynie dlatego, że są dobrymi sąsiadami, by dla dobra naszej sprawy (Wileńskiej) rozmyślnie psuli swe dobre stosunki z Polską; — możemy tylko wymagać od nich, by, dopóki nasze stosunki z niemi uważane są za przyjaźne, państwa te nie czyniły żadnych kroków, które należałoby zaliczyć do bezwzględnie wrogich“.

Lietuvos Aidas 24.VI w art. wst. podnosi doniosłe znaczenie dla obrony państwa istnienia rozgądzonych na Litwie oddziałów szaulisów, przyczem podkreśla lojalność tych oddziałów względem rządu litewskiego. „W szaulisach — pisze dziennik — przeżywa duch narodowy i patriotyczny. Marzenia naszych mężów państwowych i przywódców szaulisów — zorganizowania w duchu państwowym i narodowym narodu litewskiego — spełniają się. Szaulisi tworzą silne jądro, dokoła którego niewątpliwie utworzy się silna organizacja“. W końcu dziennik napomyka o konieczności przeprowadzenia niektórych reform w litewskich oddziałach strzeleckich.

